

Urszula Doliwa

Radio inne niż wszystkie : oferta programowa radiowęzłów więziennych w Polsce

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 7, 74-88

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Doliwa

Radio inne niż wszystkie. Oferta programowa radiowęzłów więziennych w Polsce

Słowa kluczowe: radio, radiowęzły więzienne, resocjalizacja, radio niekomercyjne, radio społeczne

Key words: radio, prison radio, rehabilitation, non-commercial radio stations, community radio

Według najprostszej definicji, radiowęzeł to „zespół urządzeń do odbierania i przekazywania przewodowo programów radiowych lub do przekazywania własnych audycji”¹. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były to urządzenia niezwykle popularne. Montowano je w zakładach pracy, akademikach, szkołach, osiedlach mieszkaniowych. Sieć radiowęzłowa szybko się rozrastała. O ile w 1947 roku było ich tylko 260, to dziesięć lat później działało już 3836 radiowęzłów². Dziś popularność tej formy transmisji programu radiowego znacząco zmalała. Wciąż są jednak miejsca, gdzie radiowęzły istnieją i dobrze pełnią swoją funkcję. Do takich miejsc należą zakłady karne i areszty śledcze. Jest ich w całej Polsce 157 i w każdym z nich działa radiowęzeł.

Badania dotyczące radiowęzłów więziennych w Polsce autorka przeprowadziła w ramach szerszego projektu badawczego na temat niepublicznych inicjatyw radiowych w Polsce stawiających sobie niekomercyjne cele. Głównym celem projektu było zbadanie kondycji, modeli organizacyjnych, nadawanego programu oraz oczekiwań tego typu stacji. Nie były one dotąd przedmiotem kompleksowych badań. Jako ostoja kreatywności, oryginalności i zaangażowania na znacznie zhomogenizowanym i ustandaryzowanym rynku radiowym w Polsce stacje te zasługują na uwagę. Na potrzebę rozwoju badań nad niekomercyjnymi projektami radiowymi zwrócił uwagę na przykład Stanisław Jędrzejewski:

z pewnością więcej uwagi należy poświęcić nadawcom publicznym i lokalnym, prezentującym żywą i innowacyjną ofertę programową, oraz ruchom związanym z radiem małej mocy we wszystkich jego postaciach, włączając nielegalne stacje pirackie tak przecież powszechne w latach dziewięćdziesiątych³.

¹ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1998, s. 437.

² S. Miszczak, *Radiofonia i telewizja w XXV-leciu*, Warszawa 1969, s. 67.

³ Materiały z seminarium „Jak badać historię polskiej radiofonii”, „Z dziejów polskiej radiofonii” 2004–2005, nr 1, s. 160.

Jędrzejewski podkreślił też, że pomijanie tego typu inicjatyw w badaniach i koncentracja na dominujących na rynku sformatowanych stacjach komercyjnych może prowadzić do upowszechnienia się przekonania, że różnorodność i żywotność form radiowych należy do przeszłości i na dodatek zadziałać jak samospełniająca się przepowiednia.

Do takich niekomercyjnych stacji realizujących istotne społecznie cele można z pewnością zaliczyć radiowęzły więzienne. Nie sposób było objąć badaniem wszystkich 157 radiowęzłów więziennych istniejących w Polsce, dlatego autorka wybrała do badania jedynie kilka z nich. Podstawą badania były telefoniczne wywiady przeprowadzone z pracownikami więzienia sprawującymi opiekę nad radiowęzłami. Niektóre ośrodki przesłały również dodatkowe materiały do analizy, na przykład scenariusze programów. W Areszcie Śledczym w Olsztynie autorka była osobiście. Umożliwiło to przeprowadzenie pogłębionego badania typu *case study*. Dzięki tej wizycie autorce udało się porozmawiać nie tylko z wychowawcą, który odpowiada za działalność radiowęzła, ale również z osadzonymi, którzy ten radiowęzeł prowadzą. Udostępniono jej również próbki programu radiowęzła do analizy, a także dodatkowe materiały (w tym regulamin pracy i plan pracy radiowęzła oraz ulotkę informującą o konkursie ogłoszonym na antenie radiowęzła).

Pozostałe radiowęzły zostały wybrane do badania w sposób losowy (metodą co dwudziesta jednostka penitencjarna z listy wszystkich takich jednostek w Polsce). W części wylosowanych jednostek nie udało się jednak, z różnych powodów, takiego badania przeprowadzić. Ostatecznie badanie zrealizowano w siedmiu radiowęzłach. Były to następujące jednostki: Areszt Śledczy w Stargardzie Szczecińskim, Areszt Śledczy w Ostródzie, Zakład Karny w Koszalinie, Zakład Karny w Barczewie, Zakład Karny w Kaliszu, Areszt Śledczy w Olsztynie oraz Zakład Karny w Wołowie. Analizie poddano również audycje radiowe nadsyłane przez poszczególne radiowęzły na konkurs na audycję radiowęzłową „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja” w latach 2008–2010, które zostały autorce udostępnione przez organizatora tego konkursu, kapitana Janusza Sterzela.

W prezentowanym artykule skupiono się tylko na jednym aspekcie funkcjonowania radiowęzłów więziennych – na nadawanym przez nie programie. Jak pokazują przeprowadzone badania, znacząco różni się on w poszczególnych ośrodkach.

Podstawowe informacje na temat badanych radiowęzłów

Działalność radiowęzłów jest zazwyczaj powiązana z inną działalnością kulturalno-oświatową prowadzoną w więzieniach. Bardzo często radiowęzły takie działają przy bibliotekach (tak jest na przykład w Areszcie Śledczym w Olsztynie). Ich praca jest też zazwyczaj ściśle związana z pracą telewizyjną więziennej, która często emituje w formie graficznej (teletekstu) to, co

w radiowęźle jest podawane w wersji dźwiękowej. Tylko w niektórych więzieniach działają półprofesjonalne studia telewizyjne. Tak jest na przykład w Zakładzie Karnym w Wołowie, gdzie od 2007 roku działa TV Więzienna 6 (nazwa pochodzi od adresu Zakładu Karnego)⁴. W większości jednostek objętych badaniem wydawane są też pisma więzienne (na przykład „Ulica Łódzka” w Zakładzie Karnym w Kaliszu, „Aby do wokandy” w Zakładzie Karnym w Barczewie, „Errata” w Zakładzie Karnym w Koszalinie, „Pod kasztanem” w Areszcie Śledczym w Olsztynie). Radiowęźły działające w zakładach karnych, inaczej niż ukazujące się w nich gazetki więzienne, nie noszą oryginalnych nazw własnych.

Wyposażenie typowego studia radiowęźlowego jest dość skromne. Jest to zazwyczaj jedno pomieszczenie z podstawowym sprzętem radiowym: mikrofonem, prostym mikserem, odtwarzaczem płyt. W większości jednostek znajduje się też komputer – wykorzystywany do montażu dźwięku, składu gazety i przygotowania slajdów prezentowanych w telewizji więziennej.

Z reguły na działanie radiowęźłów nie są wyodrębniane z ogólnego budżetu więzienia określone środki finansowe. Rzadko też zdarzają się większe inwestycje w urządzenia radiowe. Z reguły, jak podkreślają osoby sprawujące nadzór nad radiowęźłami, sprzęt jest naprawiany, gdy się zepsuje. Znaczna część radiowęźłów dysponuje więc dość zużytym i przestarzałym sprzętem. Sama sieć radiowęźłowa w części zakładów jest już dość stara. Głośniki często nie zapewniają dobrej jakości dźwięku.

Trzeba przy tym podkreślić, że każda cela jest jednak wyposażona w głośnik radiowęźła, tak zwaną betoniarę. Wpływa to znacząco na popularność emitowanego programu. Nie we wszystkich celach znajdują się bowiem telewizory (są one przyznawane jedynie osobom, które ze względu na dobre sprawowanie na ten przywilej sobie zasłużyły). Z reguły też telewizory (o odpowiednich parametrach ściśle określonym w regulaminie więzienia) są kupowane przez rodziny osadzonych. Nie wszystkich na taki wydatek stać. Liczba więziennych telewizorów jest zaś zazwyczaj bardzo ograniczona i trafiają one do cel na zasadzie rotacji. Z głośnika radiowęźła może natomiast korzystać każdy nieodpłatnie. Biorąc pod uwagę brak dostępu do Internetu w więzieniu jak również ograniczony dostęp do prasy, radio można nazwać najbardziej egalitarnym więziennym medium.

Z przeprowadzonych badań wynika, że opiekę nad pracą radiowęźłów w zakładach karnych i aresztach śledczych sprawują wychowawcy. Najczęściej są to wychowawcy do spraw kulturalno-oświatowych. To od ich zaangażowania, pomysłowości i chęci w dużej mierze zależy zakres i forma działania radiowęźła.

Przez większą część dnia radiowęźły retransmitują publiczne i prywatne programy radiowe. Jest to zazwyczaj kilka różnych stacji, zarówno tych lokalnych, jak i ogólnopolskich, których programy są emitowane według wcześniej ustalonego grafiku. Jest on jednak często modyfikowany pod

⁴ W. Markiewicz, *Patrzydło, czyli szkietko*, „Polityka” 2008, nr 45, s. 116–121.

wpływem próśb osadzonych czy sugestii wychowawców. Z ramowego programu radiowęzła w Olsztynie (zatwierdzonego 1 grudnia 2009 roku) wynika na przykład, że program w tej jednostce jest emitowany codziennie od 8.00 do 21.00 z wyjątkiem piątków, sobót i dni świątecznych, kiedy to radiowęzeł nadaje godzinę dłużej. Przez cztery godziny dziennie jest nadawany program publicznego radia regionalnego – Radia Olsztyn. Pozostała część programu, oprócz audycji własnych, jest przeznaczona na retransmisję programu nadawców komercyjnych (Radio ZET, RMF FM, Eska, Planeta).

Stałym elementem programu każdego radiowęzła więziennego jest niedzielną emisja mszy świętej, retransmitowana przez któregoś z nadawców publicznych lub prywatnych. Wyjątkiem jest radiowęzeł Aresztu Śledczego w Olsztynie, który retransmituje mszę świętą z kaplicy znajdującej się w tym areszcie.

Program własny radiowęzła

Z przeprowadzonych badań wynika, że istniejące radiowęzły więzienne i program przez nie nadawany znacząco różnią się między sobą. Wpływa na to z pewnością fakt, że choć każda jednostka penitencjarna w Polsce ma obowiązek prowadzić taki radiowęzeł, to nie zostało precyzyjnie określone, co i w jakich godzinach ma taki radiowęzeł nadawać. Co więcej, radiowęzły więzienne, rozsiane po całej Polsce, nie współpracują ze sobą, co mogłoby wpłynąć na upodobnienie nadawanego przez nie programu. Część z nich ogranicza się do retransmisji programu innych stacji, inne nadają wielogodzinny i urozmaicony codzienny program własny.

Stałym elementem programu wszystkich badanych radiowęzłów są komunikaty o jadłospisie na dany lub następny dzień. Wbrew pozorom informacje na temat tego, jakie menu jest danego dnia serwowane, nie służą tylko zaspokojeniu ciekawości osadzonych, dla których posiłki są z pewnością ważnym elementem dnia. Tego typu komunikaty mają również wymiar bardziej praktyczny. Jak wytłumaczył Bogdan Szymański, wychowawca z Aresztu Śledczego w Olsztynie, dzięki takim informacjom więźni wie na przykład, że danego dnia na śniadanie powinien wystawić miskę, ponieważ jest podawana zupa mleczna. Jeżeli wystawi tylko płaski talerz, zupy na śniadanie po prostu nie dostanie.

Oprócz jadłospisu w komunikatach znajdują się też inne ważne informacje. Najczęściej mają one służyć ułatwieniu słuchaczom życia w więzieniu. Można się z nich dowiedzieć na przykład, jakie zmiany w regulaminie więzienia zostały wprowadzone, jakie zmiany mogące mieć wpływ na życie osadzonych nastąpiły w kodeksie karnym, kiedy przypada dzień trzepania kocy, kiedy przyjmuje w więzieniu lekarz oraz że należy wyłączyć urządzenia elektryczne w związku ze spodziewanymi burzami.

Przykładowy zestaw komunikatów (z 16 kwietnia 2011 roku), przekazany autorce do analizy z Aresztu Śledczego w Olsztynie, obejmował następujące informacje: zawiadomienie o zamknięciu kantyny w dniach odwiezdzin skazanych ze względu na przypadające w kwietniu, maju i czerwcu święta państwowe, zaproszenie do udziału w konkursie wiedzy na temat życia Jana Pawła II w związku z emisją na antenie radiowęzła cyklu audycji *Chwile z papieżem*, prośbę o odpowiedź na apel rodziców chorej Martynki, którzy proszą o zbiórkę nakrętek po butelkach, by zebrać pieniądze konieczne na leczenie córki, oraz szczegółowe zasady przygotowania paczek dla więźniów.

Dość często na antenie radiowęzłów są również ogłaszane różnego rodzaju konkursy. Ich tematyka jest nierzadko zbieżna z tematyką audycji nadawanych w radiowęzle. Nie dzieje się tak jednak zawsze. Przygotowywane są również konkursy z wiedzy ogólnej, konkursy historyczne, o tematyce sportowej itp. Są one dość popularne wśród osadzonych, choć nie przewiduje się w nich nagród rzeczowych. Rozdawane są w nich jednak równie cenne, a może nawet cenniejsze w warunkach więziennych tak zwane nagrody regulaminowe. Są to na przykład: pochwała, dłuższe widzenie czy prawo do dodatkowej paczki.

Tylko niektóre radiowęzły wykorzystują do tworzenia własnego programu utwory muzyczne. Na pytanie, jakiej muzyki najchętniej słuchają skazani, zazwyczaj pada jednak zgodna odpowiedź osób, z którymi autorka prowadziła wywiady – disco polo. O taką muzykę z reguły proszą więźniowie. Podobne odpowiedzi uzyskano podczas badań ankietowych prowadzonych w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze. Na pytanie, czego w radiu osadzeni chcieliby więcej, padała z reguły odpowiedź: więcej muzyki disco polo, dance i techno⁵.

Podstawą do przygotowania innych części programu jest przede wszystkim prasa, książki, wiedza własna osadzonych. Dostęp do Internetu jest bardzo ograniczony. Materiały do audycji można zazwyczaj pozyskać jedynie za pośrednictwem wychowawców.

Wydaje się, że specyfika działalności radiowęzłów jest w jakimś stopniu uzależniona od tego, czy jest to zakład karny, czy areszt śledczy. W aresztach śledczych przebywają bowiem osoby, które często nie są jeszcze osądzone. Wychowawcy w nich pracujący dużo większą uwagę zwracają na to, by nie przekazywać informacji, które mogą wpłynąć negatywnie na tak zwane dobro śledztwa. W większym stopniu chronią też tożsamość osób osadzonych, co utrudnia realizowanie audycji dotyczących życia więziennego. Pomysły na to, co i w jakim wymiarze może być nadawane, są jednak bardzo różne w różnych jednostkach.

⁵ Tamże.

Analiza programu własnego nadawanego przez poszczególne ośrodki

Najmniej programu własnego spośród badanych stacji nadaje radiowęzeł znajdujący się w Zakładzie Karnym w Barczewie. Nie trwa on dłużej niż 5 minut dziennie i składa się jedynie z podstawowych komunikatów i jadłospisu na dzień następny. W pozostałych godzinach są retransmitowane programy innych stacji radiowych. Pewnym urozmaiceniem są audiobooki odtwarzane codziennie przez pół godziny o 14.00. Sporadycznie emitowane są też piosenki z dedykacją. Wychowawca do spraw sportu, Tomasz Szewczak – jedna z osób opiekujących się radiowęzłem – podczas rozmowy przyznał, że nadawany program własny w radiowęzle znacznie okrojono ze względu na to, że kilka lat temu któryś z osadzonych powiedział na jego antenie „za dużo”. Nie chcąc narażać się na tego typu problemy, niemal zrezygnowano z nadawania programu własnego w tym radiowęzle.

Krótki i niezbyt rozbudowany program nadaje również radiowęzeł w jednym z największych polskich więzień, w Wołowie. Z reguły ogranicza się on do krótkiego serwisu informacyjnego dotyczącego spraw więziennych oraz krótkich audycji popularnonaukowych. Jak wyjaśnił wychowawca zajmujący się centrum radiowo-telewizyjnym w tym więzieniu, Robert Wnukowski, od czasu uruchomienia w tym zakładzie dość pręźnie działającej Telewizji Więziennej 6 program radiowęzła zszedł na drugi plan. Nawet więzienna Lista Przebojów jest emitowana jedynie w telewizji.

Tylko trzy razy w tygodniu, za to od 10.00 do 13.00, nadawany jest własny program w radiowęzle w Zakładzie Karnym w Stargardzie Szczecińskim. Dużą wagę przykładają tu do audycji o charakterze edukacyjnym, mających na celu przede wszystkim aktywizację zawodową skazanych. Emitowane są nie tylko ogłoszenia o pracy, ale również, w porozumieniu z działającą przy zakładzie szkołą zawodową, audycje nastawione na kształcenie skazanych. Na antenie nie brakuje też informacji z kraju i ze świata, które pochodzą zazwyczaj z prasy. Część pogadarek na różne tematy emitowanych w radiowęzle jest przygotowywana przez samych skazanych. Najczęściej robią to oni w ramach uzgodnionych z wychowawcą zadań, wykonywanych w tak zwanym systemie programowego oddziaływania⁶.

Z analizy scenariuszy audycji nadawanych w lipcu 2010 roku w Zakładzie Karnym w Stargardzie Szczecińskim, które przesłano autorce do analizy,

⁶ W systemie programowego oddziaływania odbywają karę skazani młodociani, a także skazani dorośli, którzy po przedstawieniu im projektu programu oddziaływania wyrażają zgodę na współudział w jego opracowaniu i wykonaniu. W programach oddziaływania ustala się zwłaszcza: rodzaje zatrudnienia i nauczania skazanych, ich kontakty przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi, wykorzystywanie czasu wolnego, możliwości wywiązywania się z ciężących na nich obowiązków oraz inne przedsięwzięcia niezbędne dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa; jeden z trzech obok zwykłego i terapeutycznego systemów wykonywania kary. Por. Kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 5 sierpnia 1997 r.).

wynika, że stałym punktem programu radiowęzła jest na przykład przegląd prasy. Bardzo skrótowo (czasami jest to tylko jedna informacja w poszczególnych kategoriach) relacjonowane są wydarzenia światowe, krajowe i te ze świata sportu. W każdej audycji są czytane też lokalne i krajowe oferty rynku pracy. Ciekawostką jest z pewnością nadawana trzy razy w tygodniu Lista Przebojów Muzycznych Studia Telewizyjnego i Radiowęzłowego. Oprócz tego w lipcu 2010 roku analizowano na antenie Regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania kary pozbawienia wolności oraz omawiano Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zawiadano też o zmianach w kodeksie karnym. Oprócz tego w lipcu 2010 roku nadano koncert życzeń muzycznych dla osadzonych, uczono poprawnej polszczyzny, przedstawiono sylwetkę Harlana Cobena i informowano o nowych nabytkach książkowych biblioteki.

Codzienny (poza sobotą i niedzielą) 45-minutowy program przygotowują z kolei osadzeni z Aresztu Śledczego w Olsztynie. Dużą wagę w tym radiowęzle przywiązuje się do audycji o charakterze wychowawczym i edukacyjnym. Nagrywane są programy terapeutyczne, zdrowotne (jak unikać chorób, dbać o siebie), bhp, audycje psychologów (jak radzić sobie ze stresem, problemami), pielęgniarek. Wychowawcy przygotowują na przykład audycje, w których opisują sytuacje zdarzające się w więzieniu, mówią, dlaczego nie warto szkodzić sobie lub innym czy niszczyć mienie więzienne. Audycje te są przygotowywane w formie pisemnej przez pracowników więzienia i odczytywane przez osadzonych zatrudnionych w radiowęzle. To ich głos najczęściej więc osadzeni słyszą z radiowych głośników. Zdarzają się jednak wyjątki. W kwietniu cykl audycji poświęcony życiu papieża *Chwile z życia papieża* dla urozmaicenia czytał psycholog więzienny. Audycje są emitowane o 17.00, ponieważ wtedy już wszyscy są w celach i nikt nie wychodzi.

Od czasu do czasu pojawiają się pomysły na ożywienie pracy olsztyńskiego radiowęzła. Planowane jest na przykład nagranie audycji informacyjnej o nowościach książkowych w bibliotece. Zrealizowano też jedną audycję w ramach akcji „Masz pytanie – my szukamy odpowiedzi”. Polegała ona na tym, że zachęcano więźniów do zgłaszania problemów, pytań, które ich nurtują. Okazało się jednak, że nie tak łatwo jest przekonać więźniów do zgłaszania takich propozycji. Ostatecznie zrealizowano więc tylko jedną taką audycję w wersji audio i wideo. Była ona poświęcona wyjaśnieniu zasad działania wspólnot anonimowych alkoholików. Pod względem dziennikarsko-warsztatowym nie był to atrakcyjnie zrealizowany materiał. Przed mikrofonem i kamerą wystąpił członek wspólnoty AA i większość wypowiedzi przeczytał z kartki (były to podstawowe informacje encyklopedyczne luźno jedynie związane z samym bohaterem tego nagrania). Jego wypowiedź trwała nieprzerwanie siedem minut. Warto jednak docenić to, że starano się dostosować ofertę programową radiowęzła do oczekiwań skazanych.

W olsztyńskim areszcie autorka otrzymała do analizy tygodniową próbkę programu, która pozwoliła wnikać nie tylko w tematykę nadawanych przez radiowęzeł audycji, ale także dowiedzieć się czegoś więcej o formie

takich przekazów. Wybrany do analizy tydzień (4–10 kwietnia 2011 roku) okazał się jednak być tygodniem wyjątkowym. Cały kwiecień był, w związku ze zbliżającą się beatyfikacją, poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II. W badanym tygodniu codziennie emitowano audycje poświęcone życiu papieża. Tekst audycji był czytany przez psychologa więziennego i był przeplatany muzyką. Jakość nagrania warstwy czytanej pozostawiała jednak wiele do życzenia. Wynikało to prawdopodobnie ze słabej jakości sprzętu wykorzystywanego do nagrania. Zauważono również podstawowe błędy montażowe (muzyka, która urywa się w połowie, pomyłki podczas czytania i stuki mikrofonu, które nie zostały wycięte podczas montażu itp.).

Tym audycjom towarzyszyła codzienna dawka komunikatów. Do analizy udało się jednak uzyskać jedynie audycje poświęcone papieżowi. Komunikaty, ze względu na ich czytany jedynie charakter, nie są w radiowęźle archiwizowane.

Ważną rolę w życiu skazanych odgrywa radiowęzeł w Zakładzie Karnym dla Kobiet w Ostródzie. W tym więzieniu nie ukazuje się gazetka więzienna, nie nadaje też własnego programu telewizja. Radiowęzeł jest więc często jedynym źródłem informacji na temat życia w więzieniu. Własny program radiowęzła jest wyjątkowo długi w porównaniu z innymi ośrodkami i jest nadawany od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–12.00 oraz 13.00–15.00. Nadawana jest muzyka, ciekawostki, porady dla kobiet. Skazane chętnie angażują się też w tworzenie programu radiowęzła: nadsyłają swoje wiersze, pogadanki, opowiadają o swoich problemach w audycjach nadsyłanych do radiowęzła w formie pisanej. Z tygodniowego scenariusza audycji nadawanych między 19 a 23 maja 2011 roku, który otrzymano do analizy, wynika, że audycje nadawane w radiowęźle są bardzo różnorodne. Oprócz punktów obowiązkowych programu, takich jak powitanie czy jadłospis, na antenie pojawiają się audycje o tematyce psychologicznej, etyczno-moralnej, prawnej, z zakresu profilaktyki uzależnień, a także audycje środowiskowe. We wspomnianym okresie omawiano na przykład takie problemy, jak: czy wskazany jest związek dwóch wyleczonych alkoholików, jak składać apelację, jak odnaleźć samego siebie, na czym polega sztuka życia, jak wyrażać gniew. Rozmawiano także o zaufaniu i wartościach, o miłości, tolerancji wobec siebie, o tym, jak pomóc komuś pozbyć się poczucia winy, i o tym, jak polubić drugiego człowieka. Jak podkreśla kierownik działu penitencjarnego w zakładzie, Joanna Tchórz, osadzone chętnie angażują się w pisanie audycji do radiowęzła. Opowiadają o swoich doświadczeniach, przewinieniach, przemyśleniach. Daje im to szansę na rozliczenie się ze swoim życiem, a nawet przeżycie swoistego katharsis.

Również dwa razy dziennie przygotowywane są audycje własne w radiowęźle Zakładu Karnego w Kaliszu. Są to dwa około godzinne bloki programowe (rano około 9.00 i po południu przed 16.00). Znakiem szczególnym programu tego radiowęzła są audycje tematyczne, pisane przez samych skazanych. Są wśród nich: kącik motoryzacyjny, audycje sportowe, programy o ciekawych ludziach. Oprócz tego, podobnie jak w innych radiowęźłach,

są emitowane audycje wychowawcze pisane przez psychologów więziennych i wychowawców.

Rozbudowany program nadaje radiowęzeł Zakładu Karnego w Koszalinie, którym opiekuje się wychowawca Dariusz Halecki. Własny program jest tam nadawany codziennie między godziną 9.00 a 14.00. Oprócz emitowanych w każdym radiowęźle komunikatów i jadłospisu, pojawiają się tu audycje tematyczne, na przykład ekologiczne, profilaktyczne, książki czytane przez osadzonych oraz recenzje książek. Najmocniejszą stroną radiowęzła są jednak relacje nadawane z niemal każdego wydarzenia w więzieniu, przygotowywane przez pracowników radiowęzła. A ponieważ w Zakładzie Karnym w Koszalinie, jak tłumaczył Dariusz Halecki, dzieje się wyjątkowo dużo, to materiału do przygotowania takich audycji nigdy nie brakuje. Dziennikarze radiowęzła nie omijają żadnego spotkania, koncertu, pogadanki czy wydarzenia sportowego. Szeroko są też omawiane wszelkiego rodzaju formy aktywności więźniów poza samym więzieniem – od zwykłych wyjść do teatru czy kina po relacje ze spotkań więźniów z uczniami szkół, podczas których więźniowie przekonują, że nie warto wchodzić w konflikt z prawem, czy z przedstawień teatralnych wystawianych w miejscowym Teatrze Dialog. Co ważne, program radiowęzła jest ściśle powiązany z codziennym życiem więzienia i innymi akcjami kulturalno-oświatowymi realizowanymi w więzieniu, co może wpływać na jego popularność. Na przykład spotkania dyskusyjnego klubu książki są promowane na antenie radiowęzła, podawana jest też lista książek, które będą na tych spotkaniach omawiane. Co więcej, na więziennej antenie dyskutuje się także na temat książek czytanych przez osadzonych.

W większości badanych radiowęzłów stosowano cenzurę prewencyjną. Materiały emitowane w tych radiowęzłach były uprzednio nagrywane. Tylko te zlokalizowane w Ostródzie i Wołowie nadawały program na żywo.

Audycje zewnętrzne

Niektóre radiowęzły przy tworzeniu programu korzystają z pomocy instytucji zewnętrznych, zainteresowanych taką współpracą. Do takich instytucji można z pewnością zaliczyć Kościół katolicki. Materiały dźwiękowe z Kurii Biskupiej na przykład otrzymuje i co jakiś czas emituje radiowęzeł Aresztu Śledczego w Olsztynie. Z Kościołem katolickim współpracuje również Zakład Karny w Kaliszu. Otrzymuje na przykład katechezy w wersji dźwiękowej, które są później emitowane.

Bardzo profesjonalną ofertę skierowaną do więźniów opracowała Fundacja „Głos Ewangelii”. Reportażysty Fundacji od 10 lat współpracują ze Studiem Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia, z redakcjami I i III programu Polskiego Radia oraz regionalnymi rozgłościami Polskiego Radia. Reportaże przez nich przygotowywane były nagradzane na ogólnopolskich

i międzynarodowych konkursach reportażystów, między innymi na Ogólnopolskim Konkursie Reportażystów „Melchior”, Prix Europa, Festiwalu Mediów w Łodzi „Człowiek w zagrożeniu”⁷. W ramach akcji Nowy Początek Fundacja dostarcza do więziennych radiowęzłów programy i reportaże radiowe opowiadające o osobach, które odniosły sukces w walce z nałogiem⁸.

Audycje „Głosu Ewangelii” są dość chętnie wykorzystywane w programie radiowęzłów. Spośród badanych stacji raz w tygodniu audycje „Głosu Ewangelii” nadawały radiowęzły w Olsztynie, Stargardzie Szczecińskim, w Ostródzie. Raz w miesiącu emitowano takie audycje w Wołowie.

Z radiowęzłami więziennymi stara się również współpracować Międzynarodowe Stowarzyszenie Gedeonitów. Ma ono w swoim programie między innymi docieranie do więzień i zakładów poprawczych. Organizuje w nich rozmowy, spotkania modlitewne, a także rozdaje egzemplarze Nowego Testamentu. Audycje muzyczne przygotowane przez to stowarzyszenie były prezentowane na przykład w Zakładzie Karnym w Kaliszu.

Konkurs na więzienną audycję radiowęzłową

Od 2005 roku jest organizowany konkurs na więzienną audycję radiowęzłową pod hasłem „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja”. Zainicjował go kapitan Janusz Sterzel z Aresztu Śledczego w Koszalinie. Do dziś jest on duszą tego przedsięwzięcia. Pozyskuje nagrody dla wyróżnionych autorów, rozsyła zaproszenia z informacją o możliwości wzięcia w nim udziału. Organizatorzy konkursu w jego regulaminie dość szeroko nakreślili sobie cele, które ten konkurs ma realizować. Zaliczyli do nich między innymi: kształtowanie szacunku dla kultury narodowej, tradycji, historii; kreowanie wśród osadzonych związków z regionem pochodzenia; uświadomienie poczucia przynależności do małej ojczyzny i lokalnej społeczności; inspirowanie osadzonych do przybierania pożądaných społecznie postaw; wskazanie możliwości pozytywnego uczestniczenia w życiu lokalnej społeczności; określenie roli Kościoła i religii w budowaniu własnych, indywidualnych postaw, motywacji religijnej w budzeniu tożsamości i postaw prospołecznych; ukazanie roli radia jako nośnej formy kontaktu skazanych i tymczasowo aresztowanych z otaczającą rzeczywistością⁹.

Co ciekawe, choć nie jest to ściśle powiązane z tematyką konkursu, wielu autorów wykorzystuje audycje do niego zgłaszane do opowiedzenia historii własnego życia. Zrealizowanie takiej właśnie audycji i wysłanie jej na

⁷ *Działalność radiowa*, [online] <<http://www.gospel.pl/audycje-radiowe11.html>>, dostęp: 15.03.2011.

⁸ *Ewangelizacja w zakładach karnych*, [online] <<http://www.gospel.pl/radiowezy-wiezienne1.html>>, dostęp: 24.03.2011.

⁹ Regulamin III Ogólnopolskiego Przeglądu Konkursowego na Audycję Radiowęzłową „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja”, Archiwum Aresztu Śledczego w Koszalinie.

konkurs jest często dla ich twórców ważniejsze niż zrealizowanie tematu bezpośrednio związanego z jego hasłem przewodnim, a tym samym zwiększenie swoich szans na nagrodę. Tak było w przypadku muzyka Mirosława Zasępy, który odbywał ponad dziesięcioletni wyrok. Autor tak wspomina kulisy powstania nagrania *Wiara w samego siebie*, wyróżnionego w tym konkursie:

W pierwszej chwili miałem założenie, że nagram to, czego wymaga komisja konkursowa. Razem z wychowawcą krążyliśmy wobec takiej wersji, co gwarantowało zdobycie jakiejś nagrody. Gdy jednak przystąpiłem do realizacji tego zadania, do głowy przyszedł mi pomysł, aby po prostu opowiedzieć o sobie. Wziąłem gitarę i zacząłem coś tam składać. Na bok poszły nagrody. Chciałem wysłać nagranie, które niesie jakieś przesłanie¹⁰.

Kilkuletnia historia konkursu pokazuje, że jury potrafi docenić te bardzo osobiste audycje więziennych radiowców. Historię własnego życia zdecydował się również opowiedzieć w audycji więźniń, któremu przyznano pierwszą nagrodę w 2008 roku za audycję *Moja mała apokalipsa*. Oto fragment tej audycji:

Siostra poprosiła mnie, bym odwiózł do domu koleżankę. Byłem po alkoholu, za tydzień miałem odebrać prawo jazdy. Uderzyłem w drzewo. Siostra nie przeżyła¹¹.

Bardzo poruszające są też wyznania mordercy, który został uznany za więźnia wyjątkowo niebezpiecznego. Umieszczono go w pojedynczej celi znajdującej się pod specjalnym nadzorem. O swoich przemyśleniach i odczuciach w tym okresie opowiedział w audycji *Byłem enką*. To niezwykle osobiste opowiadanie przeplótł fragmentami wiersza powstałego właśnie wtedy – kiedy był uznawany za więźnia szczególnie niebezpiecznego i podany nieustannemu dozorowi. Oto fragment tego utworu:

Zapada zmierzch, mroźny, zimowy.
Dziś nie powstanie już wiersz żaden nowy,
serce nie pragnie nic więcej czuć,
po cóż marzenia tu nadal snuć.
Stracić je lepiej ze szczytów grani,
wprost w odmęt ciemnej, morskiej otchłani.
Niech Charon weźmie swojego obola
i niech się skończy moja niewola
zawarta w nocy wiecznej rozpaczy,
którą zmierzch inny styczniowy wyznaczy¹².

¹⁰ A. Czarnota, *Audycja z za krat*, [online] <http://www.nowiny.pl/artukul.php?a=show_art&ida=55418>, dostęp: 16.05.2011.

¹¹ Ka, ksd, *Zza krat*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” 2009, nr 1, s. 4.

¹² Audycja *Byłem enką* nagrana w Areszcie Śledczym w Koszalinie, II miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Konkursowym na Audycję Radiowęzłową „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja”, Archiwum Aresztu Śledczego w Koszalinie.

Bardzo też często w audycjach nadsyłanych na konkurs i wyróżnianych przez jury sięgano po historię życia innych. Tak stało się w przypadku materiału, który zdobył pierwszą nagrodę w 2008 roku – *Biorę, bo lubię*. Są to zwierzenia narkomanki¹³. Audycję przy pomocy wychowawcy zrealizował Artur Krawczyk, który trafił do Aresztu Śledczego w Koszalinie za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym po spożyciu alkoholu¹⁴.

Niestety, dość rzadko w audycjach zgłaszanych na konkurs, ale również w tych nadawanych w radiowęzłach, można spotkać te dotyczące samych realiów więziennych i codziennych problemów jego mieszkańców. Wynika to po części z więziennych realiów. W niektórych zakładach karnych i aresztach śledczych pracownicy radiowęzła nie mają swobody poruszania się, a tym bardziej nagrywania tego, co im przyjdzie do głowy. Chroniona jest też prywatność osadzonych, co utrudnia nagrywanie z nimi rozmów. Znaczna część tych ograniczeń nie wynika tylko z regulaminów i innych przepisów, ale także z braku zaangażowania w tworzenie takich nagrań ze strony zarówno samych więźniów, jak i wychowawców nadzorujących pracę radiowęzła. Zwykle stworzenie takich audycji wiąże się z pewnego rodzaju ryzykiem (a może takie nagranie się komuś nie spodoba, naruszy czyjeś prawa i wynikną z tego jakieś kłopoty), a także dodatkowym wysiłkiem (trzeba na przykład zwrócić się z prośbą o wyrażenie zgody na ujawnienie tożsamości bohatera nagrania, towarzyszyć więziennym dziennikarzom w jego realizacji). Brak takich audycji wynika też z innego, bardzo prozaicznego powodu: zarówno pracownicy, jak i wychowawcy opiekujący się radiowęzłami nie bardzo wiedzą, jak takie audycje zrealizować, często też nie dysponują sprzętem nagrywającym, który zapewniłby właściwą jakość takiego nagrania.

W audycjach zgłaszanych na konkurs można jednak znaleźć takie, które o realiach życia w więzieniu mimo tych wszystkich przeciwności starają się opowiadać. Przykładem takiej audycji jest nagranie zatytułowane *Jak minął dzień*, przygotowane w Zakładzie Karnym w Wołowie i zgłoszone do konkursu w 2009 roku¹⁵. Cała audycja składa się z odgłosów, które towarzyszą więźniom przez cały dzień. Słychać między innymi szcęk krat, kroki strażników, odgłosy porannej toalety, radiowęzeł, telewizję, a przede wszystkim znaczące westchnienia więźniów – słyszalny dowód, że życie w więzieniu dla anonimowych bohaterów tej audycji nie jest czymś tak łatwym, jak to się niektórym może wydawać.

Dość mocno osadzona w realiach więziennych jest też audycja *Efemerydy*, nagrana w Areszcie Śledczym w Koszalinie, która zdobyła pierwsze miejsce w konkursie w 2009 roku. Twórcy starali się w niej opowiedzieć o sensie

¹³ Mas, *Biorę, bo lubię*, [online] <<http://www.gk24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080111/AKTUALNOSCI/651812932>>, dostęp: 10.06.2011.

¹⁴ *Najlepsza audycja z za krat*, „Magazyn Prosto z Polski”, TVN24, 13.02.2008, [online] <http://www.tvn24.pl/2067,1,prosto_z_polski.html>, dostęp: 10.06.2011.

¹⁵ Audycja *Jak minął dzień* nagrana w Zakładzie Karnym w Wołowie, wyróżnienia w konkursie na audycję radiowęzłową „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja” w 2009 r.

resocjalizacji poprzez aktywność kulturalną. Jej tematem przewodnim jest grupa teatralna tworzona przez więźniów i jej sukcesy na scenie. Najciekawszą częścią tego nagrania są wypowiedzi więźniów na temat tego, jak zaangażowanie w zajęcia teatralne pozwoliło im stać się lepszymi ludźmi i uwierzyć w siebie:

To było najlepsze, co doznałem w więzieniu [...] Poczulem, że jestem zauważany nie tylko z tej złej strony, jako przestępca, bandzior itd.¹⁶.

Podsumowanie

Zgodnie z art. 67 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku „wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”¹⁷.

Z treści tego przepisu można wywnioskować, że jednym z ważnych celów pozbawienia wolności więźnia jest jego resocjalizacja oraz przywrócenie lepszego człowieka społeczeństwu¹⁸. Jak przekonuje Henryk Machel, istota resocjalizacji polega na zmianie tożsamości. Dzięki takiej zmianie więzień ma szansę odkryć innego siebie – to, że nie jest tym, kim był, i nie jest zły. Resocjalizacja, jego zdaniem, jest więc procesem kreowania i rozwijania potencjałów¹⁹.

W polskich warunkach resocjalizacja jest jednak nie lada wyzwaniem. Liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w Polsce 31 sierpnia 2010 roku wynosiła 85 086 osób, w tym 35 256 recydywistów²⁰. Co warto podkreślić, liczby te należą do najwyższych w Europie. By resocjalizacja była w ogóle możliwa, potrzebne są narzędzia, które można w tym celu wykorzystać. Jednym z takich narzędzi może być właśnie radiowęzeł więzienny. I to właśnie funkcja wychowawcza, resocjalizacyjna wydaje się być w przypadku radiowęzłów więziennych funkcją wiodącą. Nadawane programy koncentrują się więc wokół tematów, które mogą wpłynąć pozytywnie na proces resocjalizacji więźnia.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że taka resocjalizacja może się dokonywać nie tylko poprzez samo słuchanie radia, ale także, a może przede wszystkim, poprzez angażowanie więźniów w tworzenie takiego programu.

¹⁶ Audycja *Efemerydy* nagrana w Areszcie Śledczym w Koszalinie, I miejsce w konkursie na audycję radiowęzłową „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja” w 2009 r.

¹⁷ Kodeks karny wykonawczy z 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 5 sierpnia 1997 r.).

¹⁸ M. Marczak, *Od redakcji*, w: *Resocjalizacyjne programy penitencjarne realizowane przez służbę więzienną w Polsce*, red. M. Marczak, Kraków 2009, s. 11.

¹⁹ H. Machel, *Wprowadzenie*, w: *Resocjalizacyjne programy penitencjarne...*, s. 19.

²⁰ Centralny Zarząd Służby Więziennej, *Roczna informacja statystyczna za rok 2010*, [online] <http://sw.gov.pl/Data/Files/_public/rok-2010.pdf>, dostęp: 30.10.2011.

To może dać lepszy efekt resocjalizacyjny niż nadawanie wielu audycji terapeutycznych, które przynajmniej niektórzy skazani traktują jako zło konieczne. Dzięki uczestnictwu w tworzeniu programu więźniowie czują, że mogą być potrzebni, tym samym wzrasta ich poczucie własnej wartości. Uczą się współpracować ze sobą i z więziennym personelem, zdobywają też nowe umiejętności, które mogą im się przydać po opuszczeniu murów więzienia. Są to bardzo ważne czynniki, mogące wpłynąć na fakt, że takie osoby nie powrócą już za więzienne mury.

Z przeprowadzonych badań wynika jednak, że ośrodki penitencjarne w bardzo różnym zakresie wykorzystują istniejące w każdej jednostce radiowęzły. Jedne nadają jedynie bardzo krótki program, składający się z samych komunikatów, inne dysponują bardzo bogatą ofertą bliską odbiorcy.

Analizując tygodniową próbkę programu olsztyńskiego radiowęzła, a także audycje nadsyłane na konkurs „Historia żywa – moja mała ojczyzna – moja rodzina – ja” w latach 2008–2010, można jednak stwierdzić, że często poziom merytoryczny, jak i techniczny programów przygotowywanych w radiowęzłach więziennych pozostawia sporo do życzenia. Poddane badaniu audycje często mają jedynie czytany charakter. Swoją tematyką również często odbiegają od realnych więziennych problemów. Wynika to po części ze szczególnego charakteru miejsca, w którym są nagrywane. W warunkach więziennych dziennikarze mają znacznie mniejszą swobodę w wykonywaniu swojej pracy niż ci, którzy zajmują się dziennikarstwem na wolności. Warto zwrócić także uwagę na braki w wyposażeniu, które często uniemożliwiają realizację bardziej skomplikowanych materiałów radiowych, jak i braki w wyszkoleniu zarówno więźniów pracujących w radiowęzłach, jak i pracowników więzienia nadzorujących ich pracę, a także brak kooperacji pomiędzy poszczególnymi radiowęzłami.

By lepiej wykorzystać potencjał tkwiący w radiowęzłach więziennych, warto byłoby wesprzeć ich działalność na przykład organizując szkolenia dziennikarskie. Dobre efekty mogłyby też dać jakaś forma kooperacji między radiowęzłami w całej Polsce, a także ich współpraca z regionalnymi i krajowymi ośrodkami Polskiego Radia, które mogłyby najlepsze audycje zrealizowane przez więźniów emitować na swojej antenie. Na razie dokonania więziennych radiowców pozostają za murami więzienia, choć przynajmniej część z nich chciałaby podzielić się swoimi przemyśleniami i efektami pracy ze światem zewnętrznym.

S u m m a r y

A one of a kind radio station. The programmes offered by prison radio stations in Poland

Each and every of the 157 Polish prisons has a closed circuit radio station. However, little is known about how they function, the roles they have and the programmes they broadcast because they only broadcast their signal using a cable network in a given penitentiary or detention centre. In this article special attention was paid to the programmes broadcast by seven closed circuit prison radio stations in Poland. Moreover, the author analyses broadcasts which are sent to the prison radio contest, organized since 2005, by the Detention Centre in Koszalin.